

Honorata Skarbek, Wonder Woman

Chcę tylko krzyczeć, już nie szepta
pod wodą nawet słyszą mnie
Skaczę w ogień, nie groźny mi
Powiew wiatru mówi „Idź!”
Grunt pod nogami spada gdzieś

Mam to w sobie dobrze wiem
Milion emocji
coś co zabić chce
To mnie wzmocni

Kamienna twarz
Wyłączam strach
I wpadam w trans
Kolejnych szans

Na nowo odradzam się

Jak wonder woman bez granic
Płynę przed siebie na fali
Pozbieram róże z kolcami
już nic nie może mnie zranić

Przeszłość na wskroś pokrywa lód
Spada jak liść wczorajszy chłód
Promień słońca rozgrzeje mnie
Z każdym wschodem mocniej chcę
a trudne lekcje zmienię w cud

Mam to w sobie dobrze wiem
Milion emocji
coś co zabić chce
To mnie wzmocni

Kamienna twarz
Wyłączam strach
I wpadam w trans
Kolejnych szans

Na nowo odradzam się

Jak wonder woman bez granic
Płynę przed siebie na fali
Pozbieram róże z kolcami
już nic nie może mnie zranić